

Zbrodnia katyńska to jeden z najtragiczniejszych faktów II wojny światowej, który do dziś, dla historyków stanowi źródło wielu pytań. Miała ona miejsce wiosną 1940 roku, rozstrzelano wówczas co najmniej 21 768 obywateli polskich, wśród nich ponad 10 tys. oficerów wojska i policji. Władze ZSRR aż do 1990 roku przeczyły swojej roli sprawczej w tych wydarzeniach, dopiero 13 kwietnia 1990 roku oficjalnie przyznały, że to władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich 5 kwietnia 1940 roku na mocy tajnej uchwały Biura Politycznego KC zdecydowały o śmierci tysięcy uwięzionych Polaków. Egzekucji dokonali członkowie policji politycznej NKWD, którzy zadali śmierć więźniom strzałem w tył głowy. Ofiary pogrzebano w masowych grobach w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Tweru, Piatichatkach na przedmieściu Charkowa, Bykowni koło Kijowa i w przypadku ok. 6–7 tys. ofiar w innych nieznanymi miejscach (prawdopodobnie m.in. Kuropaty na Białorusi). Wśród ofiar zbrodni znaleźli się oficerowie, podoficerowie oraz szeregowi Wojska Polskiego, pochodzący z rezerwy naukowcy, nauczyciele, lekarze, inżynierowie, prawnicy, urzędnicy państwowi i przedstawiciele wolnych zawodów, którzy na mocy paktu Ribbentrop – Mołotow, po 17 września 1939 roku zostali zatrzymani na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, rozbrojeni i uwięzieni jako jeńcy wojenni. Wśród nich znalazł się Lech Smólski, dyrektor Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.

Lech Smólski - polski nauczyciel z Częstochowy zamordowany w Katyniu



Część I Biogram Lecha Smólskiego

Lech Smólski – polski nauczyciel, rzeczoznawca sądowy, podporucznik rezerwy piechoty Wojska Polskiego, dyrektor i wykładowca gimnazjum męskiego w Mińsku Mazowieckim oraz prywatnej Szkoły Handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie, od 1937 prezes Związku Oficerów Rezerwy, wiceprzewodniczący Ligi Morskiej i Kolonialnej, radny miasta Częstochowy, działacz społeczny.

Urodzony 14 lipca 1897 roku w Oświęcinach w województwie warszawskim, syn lekarza medycyny Józefa Smólskiego i Janiny Szczepkowskiej. Ojciec Lecha Smólskiego ukończył studia medyczne w Warszawie w 1905 roku i objął posadę naczelnego lekarza w Żyrardowskich Zakładach Tekstylnych. Podczas pracy w zakładzie prowadził szeroko zakrojoną działalność polityczną jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej. Aresztowany i skazany na śmierć przez władze carskie podczas rewolucji w Rosji i umieszczony w warszawskiej Cytadeli, jednak za wstawiennictwem finansowym rodziny uniknął wykonania wyroku. Po tym wydarzeniu zamieszkał w Ojcowie k. Krakowa, na terenie Galicji.

Po pewnym czasie został oddelegowany do Irkucka, na front wojny rosyjsko-japońskiej, a po

zakończeniu konfliktu powrócił do Żyrardowa, gdzie kontynuował praktykę lekarską. Dziesięć lat później ponownie wcielono go do wojska, wyjechał z rodziną do Odessy. Jego syn, Lech, miał wtedy osiemnaście lat i rok później podjął studia w Kijowie, gdzie poznał Stefanię Furgo, swoją przyszłą żonę. Małżonkowie mieli dwoje dzieci, Hannę i o trzy lata młodszego Andrzeja.

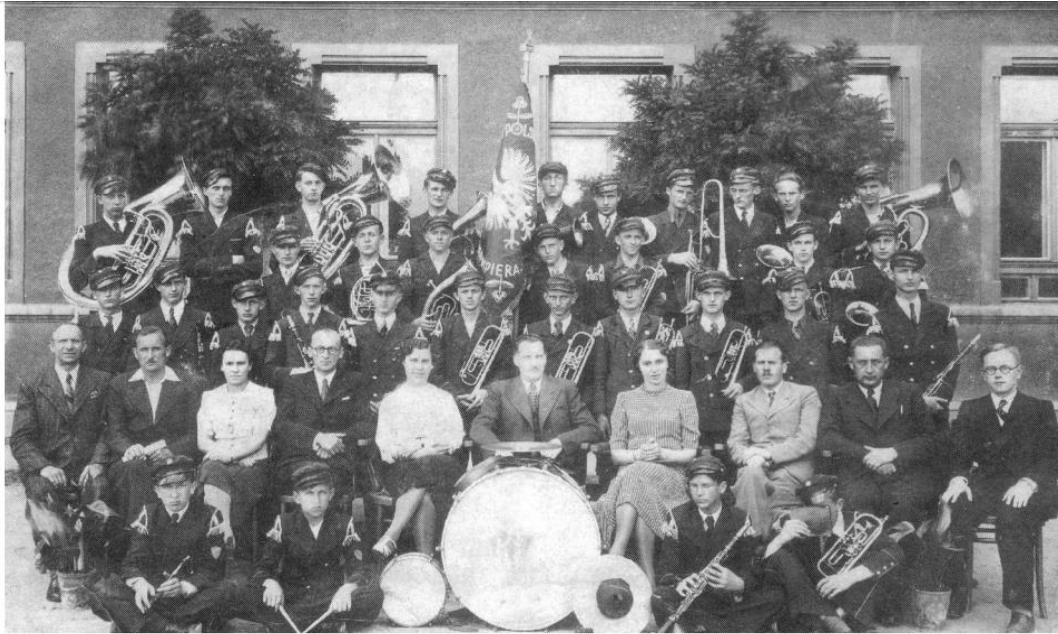
Część II Wywiad z Hanną Smólską, córką Lecha Smólskiego, która opowiada o losach swojego ojca

Nasza wiedza o losie Lecha Smólskiego, to przede wszystkim, zachowane w pamięci jego córki fakty, słowa, obrazy. W 2000 roku, uczniowie Z. S. im. Jana Kochanowskiego przeprowadzili rozmowę z panią Hanną Smólską, której zapis znalazł się w publikacji *Rodzina w wirach historii*. Córka portretuje ojca, jako patriotę, społecznika, człowieka pełnego zaangażowania.

„Po ślubie ojciec zgłosił się jako ochotnik do wyśniewonej polskiej armii, pracował w ministerstwie spraw wojskowych. Został przydzielony do armii na front bolszewicki i od kwietnia do czerwca 1920 r. służył w Związku Konnym Artylerii Lekkiej. Po jakimś czasie powierzono mu zadanie w Komisji Plebiscytowej na Warmii i Mazurach, tam też ściągnął swoją żonę, która pracowała w Szczytnie w konsulacie Generalnym.” Później los związał rodzinę Smólskich z Częstochową, działającą tu od ośmiu lat szkołą handlową. „W 1929 roku ojciec otrzymał propozycję objęcia stanowiska dyrektora prywatnej szkoły handlowej Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie.



Tu zaczyna się jego działalność na szeroką skalę w wielu kierunkach. Był dyrektorem szkoły, nauczycielem przedmiotów zawodowych. W szkole założył orkiestrę dętą.



Działal w środowisku częstochowskim, był rzeczoznawcą sądowym, prezesem Związku Oficerów Rezerwy, wiceprzewodniczącym Ligi Morskiej i Kolonialnej, oraz radnym. Jako ciekawostkę można podać, że pierwszy i jedyny w Polsce założył kino pielgrzymkowe na Jasnej Górze, tłumnie odwiedzane przez pątników [..] Jednak los i historia nie były łaskawe dla Polski i Polaków, niebawem staną się oni ofiarami dwóch zbrodniczych totalitaryzmów, które przyniosły im cierpienie i śmierć.

„[..] Gdy 1937 r. rozpoczęły się procesy oficerów sowieckich, oskarżanych przez Stalina o agenturę na rzecz Niemiec pytałam dlaczego tak łatwo przyznawali się do nieprawdziwych zarzutów. Ojciec opowiadał o systemie sowieckim, o tym jak oskarżonych zmuszano torturami, znęcaniem się i łamaniem moralnym do fałszywych zeznań. Ojciec wtedy jeszcze nie wiedział, że sam zostanie poddany podobnym traktowaniom.” A stało się tak dwa lata później, kiedy Niemcy i Sowietci dokonali agresji na Rzeczpospolitą Polską. Po wkroczeniu armii niemieckiej w kraju zapanował chaos, jednak Polacy po raz kolejny dowodzą swej odwagi i patriotyzmu. Tak też jest w wypadku Lecha Smólskiego, o którego reakcji na wybuch wojny opowiada córka. *„1 września 1939 r. Ojciec, mimo że nie dostał karty mobilizacyjnej, włożył mundur i wraz z kolegami ze Związku Oficerów Rezerwy wyjechał samochodem do Warszawy. 3 września przyjechali do Instytutu Technicznego Uzbrojenia w Zielonce koło Warszawy, gdzie miał zasadniczy przydział. Ja w tym czasie u stryjostwa Smólskich w Warszawie. Otrzymałam od ojca wiadomość, że w dniu 5 września przyjedzie po mnie. W dniu tym o godzinie 15 pociągiem ewakuacyjnym wyjechaliśmy do Brześcia przez Terespol. Po drodze dwukrotnie przeżyliśmy dwa bombardowania i w konsekwencji do celu dotarliśmy podwodami. 16 września wieczorem dojechaliśmy do Mizocza nad granicą sowiecką. Była to wieś osadników wojskowych wzorowo utrzymana, domostwa które przypomniały dwory polskie”.* To tam pani Hanna widziała ojca po raz ostatni. Pełna obaw żegnała go, nie wiedząc wtedy, że na zawsze. *„Rano obudził mnie ojciec i powiedział mi, że Bolszewicy wkroczyli do Polski. Wyszliśmy przed dom i zobaczyliśmy, daleko na szosie, za sadem pełnym jabłek i gruszek,*

maszerujące wojska bolszewickie, w tym czasie inni oficerowie zaczęli palić dokumenty. Błagałam ojca by zdjął mundur, przebrał się w ubranie cywilne, byśmy mogli uciec. Ojciec kategorycznie powiedział, że to nie możliwe. Następną noc spędziliśmy wspólnie w tamtejszej szkole. Nocą obudziły mnie hałasy oraz palące się światło. Nade mną stał ojciec, w pośpiechu dopinał mundur- „Bądź dzielna” - powiedział „Sprzedaj w razie potrzeby wszystko co jest w mojej walizce”. Żołnierze krzyczeli, ojciec odwrócił się i energicznym krokiem odszedł. Wtedy widziałam go po raz ostatni. 1 października dotarłam do Lwowa i zamieszkałam u znajomych moich rodziców”. Po dwóch miesiącach wypełnionych staraniami, aby dostać się do Częstochowy i spotkać rodzinę, Hanna Smólska dociera do miasta, gdzie z radością wita matkę i brata. Już razem z niepokojem czekają na wiadomości od męża i ojca, które docierają do nich pod koniec roku.

„O losach ojca dowiedzieliśmy się z listu z końca grudnia 1939 r. i listu z lutego 1940 r. Przebywał on w obozie dla oficerów polskich w Kozielsku. Potem słuch o nim zaginął. Dopiero w 1943 r. w brukowcu wydawanym przez Niemców- „Kurierze Częstochowskim” ukazała się lista katyńska, a w niej nazwisko mojego ojca. Obecnie dysponuje danymi z których wynika, że 27 kwietnia 1940 r. ojciec został wywieziony do Katynia i w dzień później zamordowany.”

W 105. numerze Kuriera Częstochowskiego, wydanym w środę 5 maja 1943 roku, nazwisko Smólskiego pojawiło na liście dalszych ofiar bolszewickich.

Dalsza lista ofiar bolszewickich

<p>KRAKÓW, 4 maja. — Polak Czerwony Krzyż otrzymał nową listę oficerów armii polskiej — ofiar zbrodni bolszewickiej w lesie pod Katyniem. Jest to z kolei czwarta lista imienna, jaką publikujemy od chwili odkrycia zbiorowych grobów w lesie na Koziej Górze.</p> <p>Ramult Baldwin-Witold, por.-lekarz.</p> <p>Stecznowski Michał, por., ur. 7. IX. 1885.</p> <p>Turidewicz Jan, por. (Przy szczątkach znaleziono książeczkę PKO Nr. 817936 C).</p> <p>Downarowicz Kazimierz. (Bliższych szczegółów na razie nie zdołano ustalić.)</p> <p>Skonieczny Andrzej, porucznik.</p> <p>Lech Stefan, podporucznik.</p> <p>Talárzyk. (Bliższych szczegółów brak. Przy szczątkach znaleziono karteczki z apłteki A. Kozakiewicza w Dubnie na Wołyniu.)</p> <p>Konopacki Stanisław, kapitan, ur. 17. I. 1885 w Wielunia, zam. przed wojną w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 9.</p> <p>Krogulski Henryk-Stanisław (stopnia nie ustalono, ur. 15. VII. 1905 r. w Rajgrodzie.</p> <p>Dąbrowski Czesław (stopnia nie ustalono). Przy szczątkach znaleziono notatnik z adresem: Regina Romanowska, Brześć nad Bugiem (Kulegia).</p> <p>Lipman Czesław, podpor. Bliższych danych brak.</p> <p>Radocki-Milkiewicz Edward-Henryk, podporucznik 5 p. lotn., Lida.</p> <p>Firko Henryk, por. Bliższych danych brak.</p> <p>Meszczński Antoni, dr med., (stopnia nie ustalono). Przy szczątkach znaleziono prawo jazdy.</p> <p>Burka Józef. Bliższych danych brak.</p> <p>Sikorski (imię nieznane), por. marynarki. Szczegółów brak.</p> <p>Bardzik Tomasz (stopnia nie ustalono).</p>	<p>Zybiński Józef, dr. med., (stopnia nie ustalono), przed wojną zamieszkały w Brzesku nad Bugiem, ul. 8 Maja 85 m. 2.</p> <p>Salega Jan, major. Bliższych szczegółów brak.</p> <p>Schmahelmer Wilhelm, podporucznik.</p> <p>Bagieński Eugeniusz, kapitan. Szczegółów brak.</p> <p>Winkowski Henryk, (stopnia nie ustalono), z zawodu adwokat.</p> <p>Stępel Jan, por., ur. 26. I. 1906 r., przed wojną zamieszkały w Łagiewnikach, ul. Piłsudskiego 8.</p> <p>Pietruszak Józef, kapitan. Bliższych szczegółów brak.</p> <p>Rytlawski Teofil, podpor., przed wojną zamieszkały w Gdańsku.</p> <p>Binder Eugeniusz, podpor., przed wojną zamieszkały w Krakowie, ul. Łobzowska Nr. 62 m. 6.</p> <p>Morański Witold, podpor. Brak bliższych szczegółów.</p> <p>Stark Edward-Afons, por., ur. 16. VII. 1898 r.</p> <p>Lyszkowski Jerzy, por. Brak bliższych szczegółów.</p> <p>Schubert Tadeusz, podpor. Bliższych szczegółów brak.</p> <p>Blimus Stanisław, (stopnia nie ustalono). Szczegółów brak.</p> <p>Aleksiewicz Józef (stopnia nie ustalono), syn Józefa, podporucznik.</p> <p>Mączowski Zygmunt-Marian, ur. 21. XI. 1874 r., (w ubraniu cywilnym).</p> <p>Majster Stefan, (stopnia nie ustalono), ur. 20. II. 1887 r.</p> <p>Smólski, (imię nieznane), podporucznik.</p> <p>Charzecki Włodzimierz, dr. kapitan. — Bliższych szczegółów brak.</p> <p>Wawer Jan, (stopnia nie ustalono), ur. 10. VIII. 1893 r.</p> <p>Szecht Eugeniusz, (w ubraniu cywilnym).</p>
--	---

Część III Pamięć

Pamięć o Lechu Smólskim wciąż jest kultywowana przez nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół im. Jana Kochanowskiego. Biorą oni rokrocznie udział w dniach Katyńskich na Placu Katyńskim w Częstochowie przy Alei Wojska Polskiego.



29 grudnia 1998 r. na ręce dyrektora Z.S im Jana Kochanowskiego wojewoda częstochowski przekazał tablicę upamiętniającą ppor.rez. Wojska Polskiego Lecha Smólskiego, dyrektora Gimnazjum i Liceum Kupieckiego, zamordowanego w Katyniu w 1940 roku.

Szkoła posiada też izbę pamięci zawierającą pamiątki związane z wydarzeniami historycznymi i osobistościami mającymi wpływ na kształtowanie poczucia patriotyzmu i przywiązaniem do tradycji.



Bo musimy pamiętać, że „Kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani nie ma prawa do przyszłości” (Józef Piłsudski).